

WYROK Z DNIA 26 CZERWCA 2006 R.
SNO 29/06

Przewodniczący: sędzia SN Henryk Gradzik.

Sędziowie SN: Grzegorz Misiurek, Kazimierz Jaśkowski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Okręgowym sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2006 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w stanie spoczynku w związku z odwołaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Okręgowym od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 17 marca 2006 r., sygn. akt (...)

u t r z y m a ł z a s k a r ż o n y w y r o k w m o c y .

U z a s a d n i e n i e

Sędzia Sądu Rejonowego w stanie spoczynku została obwiniona o to, że: w okresie od połowy czerwca 2002 r. do końca sierpnia 2005 r. ujawniała swoim zachowaniem skłonności do wykazywania wyższości, poszukiwania za wszelką cenę możliwości wykazania racji swoich i męża będącego stroną w licznych postępowaniach sądowych ze współwłaścicielami nieruchomości i wdawania się w kłótnie sąsiedzkie, a w dniu 8 kwietnia 2003 r., składając zeznania jako świadek w sprawie sygn. akt (...) przed Sądem Rejonowym w A. przedstawiła w sposób subiektywny i emocjonalny odmienną od pozostałych dowodów przeprowadzonych w sprawie ocenę faktów, co do których składała zeznania, które to zachowania stanowią uchybienie godności urzędu sędziego, tj. przewinienie służbowe z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.).

Wyrokiem z dnia 17 marca 2006 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uniewinnił obwinioną.

Od powyższego wyroku odwołanie wniósł Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Okręgowym, zarzucając mu:

1) błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść poprzez ustalenie, że obwiniona swoim zachowaniem nie wyczerpała znamion przewinienia służbowego w postaci uchybienia godności urzędu sędziego opisanego w zarzucie, podczas, gdy przeprowadzone w sprawie dowody w postaci zeznań świadków Anny K., Andrzeja K., Eugeniusza W. oraz dokumentów w postaci odpisów protokołów rozprawy oraz orzeczeń sądów obu instancji zapadłych w

sprawie sygn. akt I C 490/00 Sądu Rejonowego wskazują, że opisane zarzutem zachowanie pani sędziego miało miejsce i wyczerpuje znamiona przewinienia służbowego z art. 107 § 1 u.s.p.;

2) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj.: 1. art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. polegającą na przeprowadzeniu postępowania dowodowego niezgodnie z zasadą dochodzenia do prawdy – wbrew obowiązкови uwzględnienia okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionego; 2. art. 186 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie oceny i danie wiary zeznaniom świadka Tadeusza Ż., pomimo, iż świadek ten (małżonek obwinionej) na rozprawie w dniu 24 lutego 2006 r. skorzystał z prawa do odmowy składania zeznań; wobec skorzystania z tego prawa przez świadka poprzednio złożone przez niego zeznania nie mogły służyć jako dowód a uchybienie to miało wpływ na treść wyroku; 3. art. 7 k.p.k. poprzez niedokonanie oceny zeznań świadka Eugeniusza W., które to zeznania potwierdzają zasadność zarzutu; 4. art. 424 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.k. poprzez niewskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach, dlaczego odmówił wiarygodności zeznaniom świadków Anny K. i Andrzeja K., dlaczego nie dokonał oceny zeznań świadka Eugeniusza W.; 5. obrazę art. 174 k.p.k. poprzez zastąpienie zeznań Ewy P. treścią pisma i dokonanie na jego podstawie oceny zeznań świadka Anny K. w sytuacji, gdy Ewa P. nie została w sprawie przesłuchana jako świadek. Uchybienie to, zdaniem Rzecznika, mogło mieć wpływ na treść wyroku, gdyż w tej części sąd nie dał wiary zeznaniom świadka Anny K.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na odwołanie obwiniona wniosła o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołanie jest bezzasadne.

Co prawda Sąd w istocie uchybił przepisowi art. 186 § 1 k.p.k., gdyż pomimo skorzystania przez Tadeusza Ż. (męża obwinionej) z prawa odmowy składania zeznań, powołał się w swym uzasadnieniu na jego zeznania, uzyskane w wyniku przesłuchania w charakterze świadka. Uchybienie to nie mogło mieć jednak wpływu na treść orzeczenia. Sąd, wbrew twierdzeniom zarówno samej obwinionej, jak i jej męża, a więc uwzględniając także okoliczności niekorzystne dla obwinionej (art. 4 k.p.k.), ustalił istnienie międzysąsiedzkiego konfliktu pomiędzy małżeństwem Ż. a państwem Anną i Andrzejem K., oraz to, iż w konflikt ten była zaangażowana, obok swego męża, także obwiniona sędzia. Dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy istotna była jednak przede wszystkim ocena, czy zachowania będące manifestacją tego

zaangażowania licowały z powagą i godnością urzędu sędziego. Z uzasadnienia Sądu wynika zaś, iż ustalając fakty niezbędne do tej oceny Sąd nie opierał się na zeznaniach męża obwinionej (str. 5 uzasadnienia).

Na treść wyroku nie mogło mieć także wpływu uwzględnienie zeznań świadka Eugeniusza W., który podobnie jak oboje państwo K., wskazywał na negatywne zachowania jedynie męża obwinionej, a nie jej samej. Nie jest zresztą zgodne z prawdą, że Sąd całkowicie pominął jego zeznania. Jak bowiem wynika z dowodów wskazanych w uzasadnieniu, Sąd wziął pod uwagę także i jego wypowiedzi. Ponadto należy podkreślić, iż wbrew twierdzeniom odwołania, Sąd w uzasadnieniu obszernie wyjaśnia, dlaczego w pewnym zakresie odmówił wiarygodności zeznaniom Anny i Andrzeja K. Tym samym zarzuty naruszenia art. 7 k.p.k. jak i art. 424 § 1 k.p.k. okazały się bezzasadne.

Nieskuteczny okazał się także zarzut naruszenia przepisu art. 174 k.p.k. przez zastąpienie zeznań Ewy P. treścią pisma, gdyż dotyczy ono okoliczności nie objętych zarzutem. Odnosi się bowiem do zdarzeń sprzed czerwca 2002 r.

Niezasadny okazał się również zarzut błędu Sądu w ustaleniach faktycznych w zakresie zeznań obwinionej, składanych w charakterze świadka przez Sędzię Rejonowym na rozprawie w dniu 8 kwietnia 2003 r. w sprawie sygn. akt I C 490/00. Z uzasadnienia odwołania wynika bowiem, iż Rzecznik Dyscyplinarny, pomimo odmowy przez Prokuraturę Rejonową wszczęcia śledztwa w tym zakresie, i pomimo braku wyraźnego wyszczególnienia w zarzucie, wskazuje na to, że obwiniona sędzia złożyła w wymienionej sprawie fałszywe zeznania. Przede wszystkim należy wskazać, że skoro kwestia ta nie została w ten sposób ujęta w zarzucie, to nie mogła być pod tym kątem badana przez Sąd. Okoliczność, iż obwiniona przedstawiała, jak to zostało ujęte przez Rzecznika, „w sposób subiektywny i emocjonalny odmienną od pozostałych dowodów przeprowadzonych w sprawie ocenę faktów, co do których składała zeznania” nie stanowi zaś, w ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, uchybienia godności urzędu, a co za tym idzie przewinienia służbowego wskazanego w art. 107 § 1 u.s.p. Co do zasady bowiem sędziemu nie można odmówić prawa do angażowania się (w tym emocjonalnego i subiektywnego) w prywatne sprawy jego samego i jego najbliższych, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie, o ile nie towarzyszą temu zachowania nie licujące z powagą urzędu sędziego. Przeprowadzone przez Sąd postępowanie dowodowe i prawidłowe wnioski w zakresie ustaleń faktycznych na takie okoliczności nie wskazywały. W szczególności trudno za takowe uznać zajmowanie przez obwinioną stanowiska w sprawie konfliktu sąsiedzkiego z państwem K. i wspieranie męża w sporach sądowych, których był stroną. Dbalność o godność urzędu nie może wykluczać prawa sędziego, jak każdego człowieka, do angażowania się w jego sprawy. Jeżeli czyni to w

sposób niewłaczający powszechnie obowiązującym normom społecznym i obyczajowym, to nie można mu z tego tytułu czynić zarzutu.

Z tych względów na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p. orzeczono jak w sentencji.